

Delegacja KPZR przybyła do Polski

14 bm. przybyła do Polski — na zaproszenie KC PZPR — delegacja KPZR na czele z kierownikiem Wydziału Kultury KC KPZR — Wasilijem Szaurowem. W skład delegacji wchodzi: sekretarz Związku Pisarzy ZSRR — G. Markow, sekretarz KC KP Uzbekistanu — R. Nieszanow, sekretarz Komitetu Moskiewskiego KPZR — A. Szaposznikowa, wiceminister kultury ZSRR — W. Kucharski oraz odpowiedzialny pracownik wydziału KC KPZR — P. Kostikow.

Po rozmowach w KC PZPR delegacja odwiedzi kilka ośrodków w kraju w celu zaznajomienia się z działalnością instancji partynnej w dziedzinie kultury. (PAP)

A. Kosygin przyjął ambasadora W. Brytanii

W Moskwie podano, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR, D. Wilsona i przeprowadził z nim rozmowę. (PAP)

„Apollo-12” pomyślnie kontynuuje lot na Księżyc

W sobotę o godzinie 15,40 czasu warszawskiego statek „Apollo-12” znajdował się w odległości 172 tys. km. od Ziemi, a 211 tys. km od Księżycy, przy czym porusza się z szybkością 5800 km na godz. W tym czasie lunonauki odpoczywali.

Trzej astronauty amerykańscy Charles Conrad, Alan Bean i Richard Gordon realizują pomyślnie program swojego lotu ku Księżycowi. Podróż rozpoczęła się jednak serią trudności i niepowodzeń, które w pewnych momentach mogły zagrozić całemu przedsięwzięciu.

W ciągu piątkowego wieczoru Conrad i Bean dwukrotnie wchodzili do wnętrza pojazdu księżycowego. Za pierwszym razem sprawdzali oni instalację



POZNAN
NIEDZIELA
16
PONIEDZIAŁEK
17
LISTOPADA
1969
Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 273 (8008)
Cena 50 gr

IV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Przyjęcie uchwał • Przemówienie końcowe W. Gomułki

W sobotę o godz. 9 wznowione zostały obrady IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kontynuowano dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego: zwiększenie efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego w gospodarce narodowej.

Pierwszym mówcą w dyskusji był dyrektor „Biprotu” w Gliwicach — Zygmunt Ogłóza. Następnie kolejno głos zabierali: I sekretarz KW PZPR

we Wrocławiu — Władysław Piłatowski, dyrektor Instytutu Włókien Sztucznych w Łodzi — Włodzimierz Wronski, prezes Polskiej Akademii Nauk — Janusz Groszkowski, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Czesław Domagała, dyrektor Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu — Zbigniew Łukomski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Urządzeń Technologicznych — Eugeniusz Demalski, sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze — Tadeusz Giełło, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim, dyrektor „Proodlew” — Leszek Data, dyrektor Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów — Stanisław Dwojak, sekretarz KW PZPR w Kielcach — Władysław Witkowski, zastępca przewodniczącego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów — Józef Pajestka, dyrektor Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego — Władysław Radzikowski, rektor Politechniki Gdańskiej — Tadeusz Umiński, sekretarz KW PZPR w Łodzi — Franciszek Kociemski, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej — Jan Aniola, rektor Politechniki Śląskiej — Jerzy Szuba, zastępca dyrektora Instytutu Elektrotechniki — Bolesław Jakowlew, dyrektor Zakładów im. K. Świerczewskiego w Warszawie — Eugeniusz Starzak, prezes NOT — Bolesław Rumiński, dyrektor Fabryki Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku — Zygmunt Różycki, I sekretarz KZ PZPR Huty im. Lenina — Tadeusz Wachowski, oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR, sekretarze KC — Józef Tejchma i Bolesław Jaszczyk.

Po zakończeniu dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego, w której udział wzięło łącznie 43 uczestników plenarnego posiedzenia Władysław Gomułka udzielił głosu przewodniczącemu Komitetu Nauki i Techniki — Janowi Kaczmarekowi dla przedstawie-

nia projektu uchwały przygotowanego przez Komisję Plenum pracującą pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Plenum przyjęło tę uchwałę.

Następnie Plenum przyjęło jednomyślnie uchwałę w sprawie obchodów setnej rocznicy urodzin W.I. Lenina. Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. (PAP)



Cały Wietnam w ogniu walk

W Wietnamie Południowym samoloty sił sajsjońskich przez pomyłkę zbombardowały w piątek kompanię wojsk reżimowych. Jak wynika z informacji kół wojskowych w Sajgonie, zginęło 22 żołnierzy południowowietnamskich, a 38 odniosło rany.

Myśliwce bombardujące typu A-37 zrzuciły bomby na kompanię piechoty, która w bojowym rymsztunku posuwała się przez dżunglę w odległości dwu kilometrów na południe od Bu Prang na Centralnym Płaskowyżu. Znajduje się tam oboz sił specjalnych, który już od dwóch tygodni jest obiektem zmasowanych ataków sił partyzanckich.

Incydent zdarzył się w czasie, gdy ugrupowanie sajsjońskie odparło kolejny atak bojowników sił wyzwoleńczych tuż przy granicy kambodżańskiej na południowym skraju Płaskowyżu. Odrzutowce A-37, które przenoszą bomby o wadze do 340 kg. zostały skierowane do tego rejonu dla wsparcia piechoty sajsjońskiej.

W piątek walki między patriotami a żołnierzami administracji sajsjońskiej i wojskami USA trwały w całym kraju. Siły reżimowe dwa razy starły się z patriotami w prowincji Chau Doc na terenach delfty Mekongu. Zginęło 10 żołnierzy sajsjońskich a 25 zostało rannych. Natomiast najpoważniejsze ataki na pozycje amerykańskie odnotowano w rejonie Da Nang i w pobliżu Sajgonu.

Przecznik wojskowy USA w Sajgonie nadał, że amerykańskie bombowce strategiczne B-52 zrzuciły setki ton bomb na tereny położone w odległości kilometry od strefy zdemilitaryzowanej. Celami ataków sił lotniczych Stanów Zjednoczonych były także rejon przyległe do granicy kambodżańskiej w prowincjach Quang Tri, Binh Long oraz Quang Duc. (PAP)

Klasa robotnicza Poznania potępia zbrodniczą agresję amerykańską w Wietnamie

Zdecydowane i jednoznaczne stanowisko wobec ostatniego oświadczenia prezydenta Nixona — o dalszym prowadzeniu brudnej wojny w Wietnamie — zajęła poznańska klasa robotnicza. Dołączając swój głos do protestów płynących z wszystkich stron świata, ludzie pracy z wszystkich zakątków naszego kraju dali jednocześnie wyraz solidarności z postępującą częścią społeczeństwa amerykańskiego, które wczoraj w Waszyngtonie manifestowało za zakończeniem wojny.



Robotnicy największych zakładów Poznania H. Cegielski wyrażają poparcie dla walczącego Wietnamu. Fot. — „Głos”

W największych zakładach Poznania „H. Cegielski” — w Fabryce Silników Okrętowych zgromadziła się wczoraj załoga na wiecu manifestacyjnym. Do załogi przemówił I sekretarz POP PZPR J. Stafecki przypominając, że wyrazem solidarności naszego społeczeństwa z walczącym narodem Wietnamu jest pomoc jaką okazują mu Polacy. Rezolucję odczytał przewodniczący Rady Zakładowej Z. Konieczny. Rezolucja głosi:

„Agresorzy nie mają dla swoich krwiożerczych poczynań oparcia nawet we własnym narodzie amerykańskim. Dowodem tego są masowe wystąpienia protestacyjne w Waszyngtonie, Nowym Jorku i innych miastach Stanów Zjednoczonych...”

Kilkutysięczną rzeszę pracowników zgromadził wiec protestacyjny Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Po przemówieniu przewodniczącego Rady Zakładowej E. Stachowiaka zebrani spontanicznie przyjęli rezolucję, która m. in. mówi:

„Domagamy się opuszczenia terytorium Wietnamu Południowego zajmowanego przez wojska USA. Żadamy zaprzestania działań bojowych przeciwko niewinnemu społeczeństwu wietnamskiemu. Potępiamy wypowiedzi czołowych przywódców USA z prezydentem na czele, zmierzające do kontynuowania wojny w Wietnamie”.

W imieniu załogi Poznańskiej Wytwórni Wyrobów Tytoniowych przewodniczący Rady Zakładowej C. Targowski wyraził słowa solidarności z narodem wietnamskim. Zebrani na masowce jednomyślnie przyjęli rezolucję.

Również pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej podjęli rezolucję. Czytamy w niej m. in.: „My, kobiety zwracamy się do kobiet amerykańskich: domagacie się od swojego rządu i nie pozwólcie mordować waszych synów i dzieci wysyłanych do Wietnamu”.

Do protestów płynących z zakładów pracy dołączyła się również ucząca się młodzież. Na wiecu w Technikum Geodezyjno-Drogowym im. Ho Chi Minha młodzież jednomyślnie przyjęła rezolucję zgłoszoną przez A. Szewczyka wyrażającą solidarność z walczącym Wietnamem i potępiającą amerykańską agresję.

Również w innych zakładach pracy Poznania i województwa na licznych wiecach i masówkach uczestnicy wyrażali myśli i uczucia całego społeczeństwa jeszcze raz podkreślając pełną solidarność z bohaterami narodem wietnamskim walczącym o swoją wolność. (jk)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 9 st. na północnym zachodzie do 18 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe, zmienne.

Wojska angielskie wycofują się z Libii

Bliskowschodnia agencja MEN doniosła w piątek po południu z Tripoli, że Wielka Brytania wyraziła zgodę na całkowite wycofanie swych wojsk stacjonujących w Republice Libijskiej. Rząd brytyjski wyraził również zgodę na anulowanie porozumienia zawartego między W. Brytanią i Libią, którego ważność upływać miała dopiero w roku 1973.

Przewodniczący Libijskiej rady rewolucyjnej plk. Moamer El-Gadafi przyjął w piątek rano ambasadora brytyjskiego w Libii, który poinformował go o decyzji swego rządu. Ambasador zakomunikował również o zamiarze rządu brytyjskiego rozpoczęcia oficjalnych rokowań w sprawie realizacji całkowitego wycofania wojsk brytyjskich z Libii. Ambasador — pisze agencja MEN — przekazał przewodniczącemu Libijskiej Rady Rewolucyjnej życzenie W. Brytanii dobrych stosunków i współpracy z Libią. (PAP)

Odnaczenie ambasadora Dobrynina

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło A. Dobrynina, ambasadora Związku Radzieckiego w USA, Orderem Pracy Czerwonego Sztandaru za zasługi w działalności dyplomatycznej. Order ten został przyznany z okazji 50-rocznicy urodzin. (PAP)



Spotkanie Greczko — Castro

Przebywający na Kubie radziecki minister obrony, marszałek A. Greczko w piątek wraz z towarzyszami mu wyższymi dowódcami armii radzieckiej spędził kilka godzin pracując przy zbiorze trzcin cukrowej.

W piątek A. Greczko ma spotkać się także z Fidelem Castro.

Rozmowy Hiszpania — USA

Do Hiszpanii przyjechała amerykańska delegacja wojskowa na czele z sekretarzem d/s marynarki wojennej i szefem sztabu lotnictwa. Paryski dziennik „Combat” informuje, że wznowiono dyskusję o bazach wojskowych USA w Hisz-

panii. Porozumienie w sprawie baz wygasa we wrześniu przyszłego roku.

Zjazd KP W. Brytanii

15. bm. rozpoczęły się w Londynie obrady XXXI Zjazdu Komunistycznej Partii W. Brytanii. W obradach weźmą udział delegacje reprezentujące około 30 tysięcy członków partii. Zjazd potrwa 4 dni.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać VII sesję Rady Najwyższej siódmej kadencji 16 grudnia br.

Manewry NATO

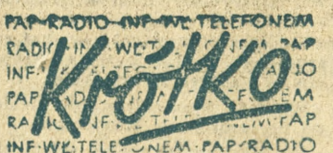
W Norwegii, w pobliżu bazy lotniczej Torp, rozpoczęły się manewry NATO z udziałem żołnierzy norweskich oraz 1000 spadochroniarzy USA, przerzuconych z NRF. Obecni są wyżsi oficerowie z wielu krajów NATO.

Katastrofa w kopalni

20 górników afrykańskich w kopalni złota w Szakari, położonej 160 km na zachód od stolicy Rodezji Południowej Salisbury, runęło w piątek wieczorem do podziemnego jeziora na głębokości 1.100 metrów. Przyczyną wypadku było zerwanie się liny w windzie górniczej. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Trzęsienie ziemi w Sofii

W piątek o godz. 13,45 czasu miejscowego w stolicy Bułgarii — Sofii — nastąpiło trzęsienie ziemi. Siła wstrząsu wynosiła 4 st. w skali międzynarodowej. Epicentrum znajdowało się w odległości 10 — 15 km na południe od stolicy, prawdopodobnie w rejonie góry Witosza.



W Wenecji rozpoczął się kongres Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu

14 bm. w Wenecji rozpoczęły się obrady VI Kongresu Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu (FIR). W Kongresie uczestniczą delegaci 55 organizacji jednoczących byłych partyzantów, więźniów hitlerowskich obozów zagłady i wszystkich bojowników antyfaszystowskich z 22 krajów.

W obradach bierze udział piętnastoosobowa delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, której przewodniczy wiceprezes Zarządu Głównego ZBoWiD, wiceprzewodniczący FIR — min. Włodzimierz Lechowicz.

Przyjęty porządek obrad przewiduje sprawozdanie władz FIR na temat działalności federacji w okresie ub. 4 lat, które upłynęły od poprzedniego kongresu budyseńskiego, dyskusję nad sprawozdaniem oraz przyjęcie dokumentów opracowanych przez komisję roboczą i powołanie nowych władz organizacji. Sekretarz generalny FIR — Jean Toujas (Francja) przedstawił delegatom sprawozdanie z działalności federacji.

Sprawozdanie przypomina o bezkarności w NRF licznych zbrodniarzy wojennych, jak choćby kata Warszawy, Reinera, który cieszy się całkowitą wolnością.

Mówiąc o programie przyszłych prac federacji sekretarz generalny FIR stwierdził m. in.: „Nadal wypowiadamy się za kontynuowaniem kampanii na rzecz jak najszybszego zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego z udziałem zainteresowanych rządów. Żywimy nadzieję, że konferencja ta doprowadzi do

Oświadczenie szefa delegacji USA na rozmowy ze ZSRR

W sobotę we wczesnych godzinach popołudniowych przybyła samolotem wojskowym na lotnisko koło Helsinek delegacja amerykańska na rozmowy z delegacją radziecką w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Po wyjściu z samolotu szef delegacji USA ambasador Gerard C. Smith złożył deklarację następującej treści:

Celem tych wstępnych rozmów jest swobodna dyskusja na temat przyszłych rokowań merytorycznych. Nie odłączamy jednak możliwości przedyskutowania istotnych zagadnień już na tym wstępnym zebraniu. Do rozmów wstępnych nie bierzemy udziału w warunkach, z jakimi sobie sprawę, że to co staramy się zrobić może mieć nieocenioną wartość dla bezpieczeństwa na dalszą metę, dla dobra Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i całego świata. Jest to problem bardzo skomplikowany. W tej chwili nie możemy przewidzieć ani czasu trwania rozmów wstępnych, ani też terminu przyszłych rokowań. Cieszy nas jednak, że te rozmowy rozpoczynają się i mamy nadzieję, że możliwe będą szybkie, postępy. Jakkolwiek znaczenie obecnych rozmów przekracza ramy techniczne, dotyczące one będą kwestii w wysokim stopniu technicznych. (PAP)

Dziśszego serwisu informacyjnego odczytał Michał Łuczak

Demonstracje w St. Zjednoczonych

Dokończenie ze str. 1

28 osób, w tym 18 demonstrantów i 10 funkcjonariuszy policyjnych. 31 osób aresztowano za zakłócenie porządku.

★

Jedną z głównych akcji programu demonstracji antywojennych w Nowym Jorku był piątkowy wiec w parku centralnym gdzie zebrało się kilka tysięcy osób, zwłaszcza młodzieży. W południe rozległy się dźwięki werbli. Mimo deszczu wszyscy obecni położyli się na ziemi i zamarli w bezruchu. Akt ten symbolizował los żołnierzy amerykańskich, którzy zginęli w Wietnamie. Następnie wypuszczono w powietrze 10 tysięcy czarnych baloników, tytuł bowiem żołnierzy zginęło już w okresie sprawowania władzy przez administrację Nixona. Uczestnicy demonstracji skandowali następnie hasło „Pokój natychmiast”!

W zachodniej części Stanów Zjednoczonych główne demonstracje odbyły się w San Francisco. Przybyli tam przeciwnicy wojny wietnamskiej z całego Wybrzeża Pacyfiku. Organizatorzy demonstracji przewidywali, że w ciągu trzech dni akcji protestów w San Francisco zromadzi się ćwierć miliona przeciwników wojny wietnamskiej. Do miasta przybyły demonstranci z tak odległych Stanów jak Kansa i Nowy Meksyk. (PAP)

Miła uroczystość w Trzciance

„W imieniu dzieci polskich Kapituła Orderu Uśmiechu postanowiła nadać Ci najstoneczniejsze z odznaczeń. Kapituła żąda byś na przekór wiatrom i burzom była zawsze pogodna i innym pogodę przynosiła”.

Uderzenie kwiatem w ramię i prof. dr W. Dega przypina Wandzie Chotomskiej Order Uśmiechu. Siedem razy padły w trzcińskiej szkole Tysiącletnia te słowa. Udekorowani zostali: W. Chotomska, A. Fiedler, Z. Grzesiak, H. i F. Helakowie, S. Osuch i Z. Raciborska. Oklaski i uśmiechy harcerzy trzcińskiej szkoły potwierdziły słusność wyboru dokonanego przez ich rówieśników z całej Polski. Dokładną relację z sobotniej uroczystości zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. (bog)

Start w Helsinkach

Nadzieję śledzić będzie opinia publiczna rozpoczynając się w poniedziałek, 17 bm., radziecko-amerykańskie rokowania na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych. W żmudnym procesie przeciwdziałania wojnie mogą bowiem te właśnie rokowania stanowić przełomowy, decydujący etap.

Na koncie zysków posiadamy już takie porozumienia, jak Układ Moskiewski o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową, jak porozumienie o nieumieszczaniu tej broni w przestrzeni kosmicznej, jak traktat o przeksztalceniu Antarktydy w strefę bezatomową, a wreszcie — układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej w nie posiadających jej jeszcze krajach. Wszystko to są doniosłe porozumienia z dziedziny posunięć częściowych, zmniejszających nieco margines niebezpieczeństwa, ale nie sięgających do samego jądra: do wyścigu zbrojeń. Obecne zaś rozmowy po raz pierwszy dotyczą mającego zahamowania tego wyścigu i to na najgroźniejszym odcinku — strategicznych broni rakietowych.

W zakresie tych broni Stany Zjednoczone, jak stwierdzają amerykańskie koła wojskowe, utraciły posiadaną przedtem przewagę, co świadczy o tym, jak złudne są iluzje o możliwości trwałego wygrania wyścigu i w tej dziedzinie. Ale w jeszcze większym stopniu przyczyniło się do rokowań przekonanie, że oba

supermocarstwa dysponują dziś środkami umożliwiającymi wzajemne zniszczenie niezależnie od tego, kto pierwszy podjąłby atak.

Rokowania w tak trudnej sprawie, niewątpliwie wymagać będą wiele czasu i cierpliwości, a przede wszystkim — dobrej woli. Dlatego też z zaniepokojeniem odnotowują obserwatorzy pewne manewry, podejmowane w przeddzień otwarcia rokowań przez rząd USA, który zwyczajnie wywiódł w pole senacką opozycję, domagającą się zawieszenia prób z wielogłowicowymi rakietami przynajmniej na pierwszy okres rozmów.

Można obawiać się, że mamy tu do czynienia z typowymi dla mentalności pewnych strątek w Waszyngtonie elementami „przetargowymi”, które niepokoją amerykańskich przeciwników doświadczeń z rakietami Mirv, gdyż mogą, ich zdaniem, doprowadzić do sytuacji, kiedy za późno będzie aby wycofać tę groźną broń z programów zbrojeniowych. Niewątpliwie, rokowaniom w Helsinkach towarzyszyć będą rozgrywki między „jastrzębimi” i „golebimi” siłami w Stanach Zjednoczonych, których polaryzację można zaobserwować dość wyraźnie w ostatnim czasie. W interesie rokowań jednak, w interesie bezpieczeństwa całego świata, a więc i w interesie samej Ameryki leży jednak to, aby rokowania przyniosły prawdziwe zahamowanie wyścigu zbrojeń strategicznych i o tym nie powinni zapominać ci, którzy w „równowadze strachu” wciąż jeszcze widzą bożyszcze. (API)

Wywiad Brandta

NRF a układ o nieprolifracji

Kancelarz federalny Willy Brandt udzielił redakcji biuletynu prasowego „Parlamentarisch — Politischer Pressedienst” wywiadu, w którym oświadczył, że droga do podpisania przez NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej „nie jest już zablokowana”. Podkreślił on, że dalsza zwłoka wyrządziłaby tylko szkodę polityce zagranicznej NRF.

Z układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej — stwierdził kancelarz — wiążemy nadzieję, że powstanie bariera na drodze do rozpowszechniania broni atomowej. Państwom, które nie dają do zdobycia broni jądrowej — dodał kancelarz Brandt — układ umożliwi aktywną działalność na rzecz powszechnego rozbrojenia.

Brandt oświadczył następnie, że rząd NRF stara się również wnieść swój wkład w przygotowania do ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, na której określona rolę odegrała by również sprawa rezygnacji z użycia siły.

Willy Brandt spotkał się w piątek wieczorem w Bonn z burmistrzem Berlina Zachodniego, Kausem Schuetzem. Szczegóły rozmowy nie są znane, ale jak dowiaduje się zachodniemiecka agencja prasowa DPA dotyczyły one aktualnych zagadnień politycznych. (PAP)

Prowokacje włoskich neofaszystów

Krwawe zajścia w Neapolu

W nadal płynnej i niejasnej sytuacji społeczno-politycznej we Włoszech pojawiło się nowe zjawisko: władze państwowe zostały zmuszone w wyniku rozwoju wydarzeń do zdecydowanego odcięcia się od akcji bojówek faszystowskich, do podjęcia przeciw nim zdecydowanych kroków porządkowych oraz do zdemaskowania antydemokratycznej, terrorystycznej działalności partii neofaszystowskiej MSI.

Do takiej sytuacji doprowadziły zajścia, jakie 11 bm. wieczorem rozegrały się w Neapolu. Został tam zorganizowany wielki wiec studentów i uczniów liceów pod hasłem walki o reformę szkolnictwa wszystkich typów.

Sprawy szkolnictwa w Neapolu są problemem szczególnie nagłym. Jak donosi 12 bm. dziennik „Il Giorno” organ państwowego przemysłu włoskiego, kilkadziesiąt tysięcy dzieci i młodzieży szkolnej w tym mieście w ogóle nie uczęszcza do szkół, gdyż nie ma dla nich miejsca. Na 370 tysięcy uczniów szkół wszystkich szczebli dla połowy nie ma ławek. Słuchają oni lekcji na stołach, pomimo nauki na dwie zmiany we wszystkich szkołach i nauki trzymianowej w niektórych. Brak profesorów, budynki szkolne wala się, szkoły mieszczą się w ruinach zamków, w dawnych więzieniach itp.

Podane fakty pozwalają rozumieć nastroje, w jakich odbywały się 11 bm. demonstracje neapolitańskiej młodzieży. W pewnej chwili studenci i uczniowie zostali zaatakowani przez grupy faszystów uzbrojonych w pałki, kastyty i,

Brawurowy atak partyzantów na izraelski obóz wojskowy

Agencja France Presse donosi z Ammanu, powołując się na tamtejszy dziennik „Ad-Difaa”, że w czwartek późnym wieczorem trzy jednostki partyzantów arabskich należące do ludowych sił wyzwolenia przeprowadziły błyskawiczną akcję przeciwko izraelskiemu obozowi wojskowemu „Al Chatib”.

Jest to największy obóz agresora w północnej części do liny Jordanu. Stąd właśnie płynnie zaopatrzenie dla wszystkich wojsk okupacyjnych w tym sektorze. Obóz jest chroniony przez linie zasieków z drutu kolczastego oraz pola minowe. Jego załogę stanowi pułk zmotywowanej piechoty, bateria dział przeciwlotniczych i jednostka pancerna wyposażona w czołgi typu „Centurion”.

Jak wynika z doniesień AFP, atak rozpoczął się o godz. 19.10, kiedy to trzy jednostki ludowych sił wyzwolenia wsparte przez oddziały stanowiące ostępną przysięgę ciału niespodziany atak na pierwsze linie izraelskiej obrony. Komandosi wykorzystali w walce rakietę strzelającą z trzech stanowisk bojowych. W tym samym czasie partyzanci z oddziałów osłony podłożyli miny w rejonie walk, by uniemożliwić agresorom sprowadzenie posiłków.

Zaskoczeni huraganowym ogniem, który trwał 15 minut, Izraelczycy nie byli w stanie prowadzić skutecznej strzelaniny. 27 powstańczych rakiet spadło na pozycję wroga, powodując poważne straty w ludziach i sprzęcie. W paru punktach wybuchły pożary. Party

zanci zniszczyli ponadto posterunek obserwacyjny, dwa gniazda karabinów maszynowych i ośrodek wypoczynkowy oddziałów okupacyjnych.

Dziennik jordański stwierdza, że wszyscy komandosi biorący udział w operacji, wrócili do baz.

KANONADA W DOLINIE JORDANU

Rzecznik armii jordańskiej podał, że wojska izraelskie spowodowały w piątek po południu strzelaninę artyleryjską w południowej części doliny Jordanu, która trwała 105 minut. Strona jordańska nie poniosła strat.

NAPIĘTA SYTUACJA W STREFIE GAZY

Jak informuje Agencja Reutersa, w okupowanej przez Izrael strefie Gazy panuje bardzo napięta sytuacja. W wielu miastach, władze okupacyjne ogłosiły stan wyjątkowy. Dotyczy to przede wszystkim miasta Rafah, gdzie kilka dni temu podziemna organizacja arabska dokonała brawurowego ataku na obiekty wojsk izraelskich. Obrzucono je granatami i ostrzelano z broni maszynowej. W miejscowości tej już trzykrotnie w tym miesiącu doszło do krwawych starć zbrojnych między oddziałami ruchu oporu a wojskami okupacyjnymi. W czwartek do Rafah przybył izraelski minister obrony Dajan.

ROZMOWY IZRAELSKO-AMERYKAŃSKIE

W piątek odbyło się spotkanie amerykańskiego podsekretarza stanu Rogera Prangera z premierem Izraela, Goldą Meir. Omawiano sprawy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz współpracy amerykańsko-izraelskiej.

PAP

Zgon

W. Czernyszewa

W Moskwie podano do wiadomości, że 12 listopada br. po długotrwałej chorobie zmarł członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, zastępca przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR, Wasilij Czernyszew.

W. Czernyszew posiadał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego za zasługi w walce przeciwko faszystowskiemu okupantom. W latach drugiej wojny światowej był jednym z organizatorów ruchu partyzanckiego na Białorusi. (PAP)

Zmarł docent Jan Zaus

który był dziekanem Wydziału Budownictwa, a później rektorem. Od 1958 r., do chwili przejścia na emeryturę w 1960 r. był na stanowisku docenta etatowego przy Katedrze Organizacji i Technologii Robót Budowlanych na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej.

Mimo przejścia na emeryturę na dalszy czynny udział w życiu miasta. Do ostatniej chwili swego życia był członkiem Zespołu Orzekającego przy Wojewódzkim Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego. Nadal też piastował funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko — Radzieckiej na Cytaeli. W poprzednich latach pełnił on rozmaite funkcje społeczne, m. in. w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, oddziale poznańskim NOT, Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Poznańskim Komitecie FJN i TPP-R.

W uznaniu niestrudzonej pracy Jan Zaus otrzymał szereg odznaczeń państwowych, wyróżnień i dyplomów. Niedawno udekorowany został Orderem Sztandaru Pracy II Klasy.

Doc. mgr inż. J. Zaus pozostanie na zawsze w pamięci poznańskich, jako ten, któremu przez całe długie życie towarzyszyła idea — dobro miasta i jego mieszkańców.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godz. 12. Jego ciało spocnie w Alei Zasłużonych na Junikowie. Przed uroczystościami pogrzebowymi trumna ze zwłokami wystawiona będzie od godz. 10 w Politechnice Poznańskiej przy ul. Kórnickiej.

Cześć Jego pamięci!

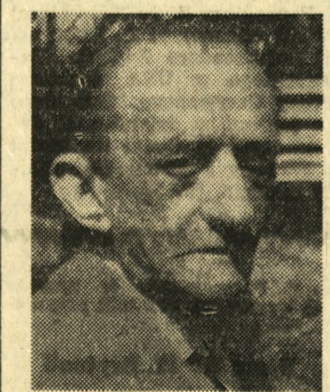
Studenci zakończyli obrady

Wczoraj w Auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej odbyły się plenarne obrady Środkowoskowskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Zrzeszenia Studentów Polskich. Konferencję otworzył przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — T. Kiełczewski. Powitał on przybyłych gości w osobach: przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznań — J. Kusia, przewodniczącego WKZZ — J. Mroczka, kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszka, sekretarza WK FJN — J. Nemoudrego, przewodniczącego Kolegium Rektorów prof. dr. W. Michalkiewicza, wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej ZSP — E. Mielcarka, sekretarza POP PZPR poznańskich uczelni, profesurę, przedstawił bratnich organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW i ZHP.

Następnie w imieniu władz Wyższej Szkoły Ekonomicznej zebranych powitał i owocnych obrad życzył prorektor WSE — doc. dr J. Piesny. Przewodniczący Prezydium RN Poznań — J. Kusia, w swoim wystąpieniu podziękował organizację za dotychczasowy wkład pracy i społeczne zaangażowanie w realizowaniu programu Zrzeszenia.

Następnie zasłużonym działaczom ZSP wręczono Honorowe Odznaki m. Poznań: J. Napierale, Z. Napierale i A. Olszanowskiemu oraz Honorowe Odznaki za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego: I. Golebiewskiemu, Giecowi i A. Sienkiewiczowi. Również wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — E. Mielcarkę wręczył w uznaniu zasług za szczególne cenę współpracę ze Zrzeszeniem Honorowe Odznaki ZSP: J. Kusia, prof. dr. W. Michalkiewiczowi, doc. dr. Z. Morzemu i W. Bogusławskiemu. Z kolei referat programowy przedstawiający plany poznańskiej organizacji ZSP na najbliższą kadencję wygłosił przewodniczący RO ZSP — T. Kiełczewski. W wyniku przeprowadzonych wyborów przewodniczącym Rady Okręgowej ponownie wybrano T. Kiełczewskiego, wiceprzewodniczącym do spraw propagandy i informacji również ponownie I. Golebiewskiego i wiceprzewodniczącym do spraw kultury — Z. Thoeusa.

Podkreślić należy bardzo sprawną organizację konferencji. Już w dwie godziny po uroczystym otwarciu obrad gotowy był pełny serwis fotograficzny jak i powielony informator SAI, który wręczono delegatom. Wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali również wydany z tej okazji gazetę studencką — „Jedynówkę”. „Spojrzenia”, zredagowaną przez członków Klubu Dziennikarzy Studenckich. (map)



Wypadek kolejowy na stacji Rębusz

W nocy z piątku na sobotę na stacji Rębusz na odcinku Krzyż — Choszczno doszło do poważnego w skutkach wypadku kolejowego.

Jadący z Poznania do Szczecina pociąg towarowy przejechał ustawiony na „stój” semafor wjazdowy stacji Rębusz i uderzył w bok drugiego pociągu towarowego, wjeżdżającego w tym momencie na stację z przeciwnego kierunku. W następstwie zderzenia wykołowało się 12 wagonów towarowych z obu pociągów. W uszkodzonej lokomotywie pociągu z Poznania poniósł śmierć pomocnik maszynisty Henryk Kaczmarek, ciężko ranny został maszynista Józef Linowiecki — obaj zastrudnieni w Parowozowni Szczecin — Wzgórze Hetmańskie.

Rannego maszynistę przewieziono do szpitala w Kostrzynie.

Na miejsce wypadku udała się komisja DOKP Szczecin — w celu przeprowadzenia dochodzenia. PAP

Rezolucja i co dalej?

Czas ucieka. Od chwili rozpoczęcia agresji Izraela wobec arabskich sąsiadów mija prawie dwa i pół roku. Niemal dwa lata dzielą także świat od ważnego wydarzenia, jakim było uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji, precyzującej zasady politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Dwa lata to szmat czasu. A jednak nie udało się Organizacji Narodów Zjednoczonych w ciągu tego okresu wcielić w czyn postanowień wspomnianej rezolucji. Niemniej obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie różni się pod wieloma względami — i to w sposób istotny — od stanu rzeczy sprzed dwu i pół roku.

Można dzisiaj, z perspektywy upływu czasu, stwierdzić, że Izrael wprawdzie zdołał pod porządkować sobie znaczne terytoria arabskie, nie osiągnął jednak programowych celów czwórnego ataku. Nie udało się — co planowano w sztabach izraelskich i amerykańskich — doprowadzić do załamania postępowych reżimów w Syrii i ZRA, a tym samym nie powiodła się telawiwska próba zmiany układu sił w strefie bliskowschodniej na korzyść imperializmu. Nie osiągnięto także innego celu: poprawienia pozycji naciarzy amerykańskich w tym rejonie, nie czujących się pewnie pośród świata arabskiego.

Wydarzenia nie potoczyły się według programu, szkicowanego w Tel Awiwie i Waszyngtonie. Przeciwnie, siły postępowe w państwach arabskich umocniły się, konsolidowanie ich trwa; do grupy krajów arabskich, kroczących niekapitałistyczną drogą rozwoju, dołączyła się Libia; arabski ruch narodowo-wyzwoleńczy radykalizuje się i jednoczy, dotyczy to zwłaszcza palestyńskiego ruchu oporu. Siła i znaczenie tego ruchu zdają się wskazywać, iż nie można go już obecnie nie brać pod uwagę przy rozwiązywaniu bliskowschodniego konfliktu.

Nie brak też innych elementów, odróżniających teraźniejszość Bliskiego Wschodu od przeszłości odległej zaledwie o 30 miesięcy. A więc Morze Śródziemne, określane przez Waszyngton od lat chętnie „amerykańskim stawem”, zmieniło swój charakter; w związku z izraelską agresją przeciwko krajom arabskim Związek Radziecki uznał za konieczne wprowadzić na omawiane wody swoje okręty wojenne. Notuje się wzrost autorytetu ZSRR i krajów socjalistycznych (z wyjątkiem Rumunii) pośród świata arabskiego, a jednocześnie uleg-

ły pogłębieniu nastroje antyamerykańskie. Wreszcie nie sposób pominąć znamienne go faktu, że agresywna, zaciekłe szowinistyczna polityka Tel Awiwu, spowodowała spadek popularności Izraela (w pewnym stopniu — nawet w Stanach Zjednoczonych). Mimo wysiłków wpływowych kół syjonistycznych, nie szczędzących funduszy na propagandę i urabianie opinii, świat dawno przestał w izraelskich „jastrzębiach” widzieć biblijnego Dawidka, atakowanego przez arabskiego Goliata.

Nie udało się dotychczas wcielić w życie postanowień ważkiej rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967. Ale — poza wymienionymi elementami, zmieniającymi w dość istotny sposób sytuację na Bliskim Wschodzie — mamy do odnotowania długą serię podróży sondażowych dr. Gunnara Jarringa; desygnowany przez sekretarza generalnego ONZ do pełnienia roli bliskowschodniego mediatora, ambasador szwedzki w Moskwie wielokrotnie odwiedzał Kair, Tel Awiw, Amman, Damask i inne stolicy. Jego wysiłki byłyby zapewne pomocne dla toku rozmów, podjętych (w kwietniu br.) przez „wielką czwórkę”, mających na celu sfalansowanie wcielenia w czyn rezolucji Rady Bezpieczeństwa z roku 1967.

Rozmowy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie przyniosły, jak do tej pory, widocznych rezultatów, poza wyodrębnieniem z „czwórki” konsultacji dwustronnych, rańdziecko-amerykańskich. Konsultacje te odbywają się nadal, przy czym nie brak oznak, iż dwa największe mocarstwa dopracowały się w części negocjowanych problemów stanowisk zbliżonych.

Ponadto moskiewska narada partii komunistycznych i robotniczych, obradująca w stolicy ZSRR w czerwcu, przyjęła w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie specjalne oświadczenie, potępiające izraelską agresję, wzywające do realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa, apelujące do postępowych sił świata, by wzmogły czynne poparcie dla narodów arabskich.

Izrael zaciekle blokuje możliwości politycznego rozwiązania konfliktu. Awanturzenie poczynania telawiwskiej kliki dyktowane są właśnie nie czym innym, jak obawą przed wprowadzeniem w życie przez Narody Zjednoczone rezolucji sprzed dwu lat. Bezpardonowe, a niejednokrotnie bestialskie akcje izraelskich sił policyjno-wojskowych na terenach zaanektowa-

nych, mają na celu zahamowanie działalności palestyńskiego ruchu oporu. Naturalnie, Izrael nie mógłby sobie pozwolić na ignorowanie uchwał ONZ, na brutalne represje wobec ludności okupowanych terenów, na bezustanne wszczynanie zbrojnych ataków przeciwko arabskim sąsiadom — gdyby nie uzasadnione przeświadczenie o mocnym oparciu w Waszyngtonie oraz o rozległości wpływów światowego syjonizmu.

Zbieżność interesów Tel Awiwu — Waszyngtonu, utrzymuje się; w kołach rządzących USA nadal uważa się Izrael za przyczółek imperiaлизmu na Bliskim Wschodzie, dodajmy: przyczółek z całkiem nieblagą siłą uderzeniową. Armia izraelska liczy od 1967 roku 300 000 ludzi, Tel Awiw wydaje na cele militarne dwa miliony dolarów dziennie. Przeto by zrównoważyć bilans żydowskiego państwa kapitałisi spod znaku Syjonu wypompowują tu co roku nie mniej niż 500 milionów dolarów. Tylko w ciągu niewielu tygodni po rozpoczętej przez Izrael wojnie, światowy ruch syjonistyczny zebrał na pomoc dla telawiskiego państewka 475 milionów dolarów.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 XI 1967 mówi o konieczności wycofania wojsk agresora z zaanektowanych terenów, po czym sugeruje potrzebę negocjacji pomiędzy zainteresowanymi stronami. Izrael domaga się najpierw rozmów, w których toku gotów byłby omawiać „ewentualne” opuszczenie części zajętych ziem... Wojowniczy premier Golda Meir, ośmieliła się oznajmić, że „Izrael nawet nie spojrzy na plan pokojowy opracowany przez cztery mocarstwa” (!).

Sedno sprawy obecnie w tym, by „wielka czwórka” możliwie szybko (co nie jest łatwe ze względu na poparcie, jakiego USA udzielają Izraelowi) osiągnęła porozumienie w sprawie sposobów wprowadzenia ostatecznie w życie postanowień listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa. — Niewykonanie postanowień tej rezolucji — oświadczył niedawno słusznie przedstawiciel ZSRR w ONZ — oznaczałoby w gruncie rzeczy poparcie dla agresji i prowadziłoby do dyskredytacji ONZ.

Postuluje się opracowanie kalendarza wcielenia w czyn omawianej rezolucji bliskowschodniej. Byłoby to istotny krok na drodze uzdrawiania sytuacji w tej newralgicznej części świata.

WIESŁAW PORZYCKI

od kuli w pęty dowódca brygady im. Ziemi Lubelskiej „Grzybowski”. Wkrótce po nim zostaje bestialsko zamordowany podążający na pomoc rannym partyzantom — „Byskawica”. Rannych jego akcja nie ocalała, enesetowcy powyciągali ich z chałup, w których chłopcy ukrywali i leczyli i bestialsko wymordowali. 22 kwietnia połączone oddziały partyzanckie „Przepiórki”, „Cienia” i „Zbyszka” zostały napadnięte przez oddziały NSZ „Znicza”, „Cichego” i „Orla”, ponosząc straty w zabitych i rannych.

Zdawałoby się, że w miarę zbliżania się frontu należy wzmożyć nacisk na Niemców, by przyczynić się do szybkiego wyzwolenia przynajmniej wschodnich terenów Polski. Toteż mordercy bratobójcze są dla nas zaskoczeniem. Przypuszczaliśmy dotychczas, że Borów był wypadkiem odosobnionym, wybrykiem jakiegoś fanatycznego watazki burżuazyjnego, że wreszcie, mógł być rezultatem jakiejś wyjątkowej tajemniczej umowy z Niemcami.

Ostatnie morderstwa popełnione na naszych dowódcach po stawili nas w zupełnie innej, niż przypuszczaliśmy, sytuacji. Ataki reakcji narastają w miarę jak wzrastał nasz prestiż wśród społeczeństwa. Bo tymczasem w skład Armii Ludowej wchodzi coraz więcej ugrupowań podziemnych, coraz więcej oddziałów partyzanckich spod innych znaków. Reakcja widzi, że władza, którą chciała zagarnąć po zakończeniu działań wojennych, coraz bardziej wymyka im się z rąk. Stąd ich wściekłość.

Nie mieliśmy monopolu na walkę z Niemcami i wcale go nie pragnęliśmy, lecz nie mogliśmy się zgodzić na monopol innych. Nie narzucaliśmy nikomu swoich przekonań politycznych — łączyliśmy w swych szeregach wszystkich tych, którym droga była wolna Polska, Polska Ludowa. Każdy nasz partyzant wie, że to powrót do dawnych, przedwojennych stosunków nie ma i wcale się z tym nie kryliśmy.

Nową sytuację należało przeanalizować, wyciągnąć odpowiednie wnioski i ustalić sposób dalszego postępowania. I znów, jak po Borowie, atmosfera była gorąca. Cierpliwość wielu członków dowództwa i aktywistów wyczerpywała się. Zwołaliśmy więc ogólną naradę.

Głos zabrał „Ali”.

Mam przyjaciela, który ma przyjaciela, którego przyjacielowi zdarzył się przykry wypadek: oto kupiona przezeń i sprzedana w sklepie żarówka po wkręceniu do lampy i włączeniu napięcia, rozbiła się — aby potem zgasnąć na zawsze. Ponieważ przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi, gdy mi o tym fakcie doniesiono, przeżyłem rozczarowanie tak, jak bym to ja sam stracił złotych 6 groszy 30 (czy coś koło tego) i pomyślałem co następuje:

Oto zawodność techniki! Koszt żarówki co prawda niewielki, ale strata moralna nie da się ocenić. Każdego takiego podważa zaufanie do ludzkiej wynalazczości i umiejętności. W końcu nie tego się przecież po żarówkach spodziewamy. Jeśli w roku 1883 „Kalendarz Ilustrowany” wydawany przez J. Ungra ostrzegał, że „te małe przyrządy nie mogą być trwałe”, to wyjaśniał jednocześnie, że „według opinii wynalazcy mogą one służyć przez 1200 godzin”.

A przecież żarówka liczyła sobie wówczas nie więcej niż 4 lata! Prace nad nią (jeśli nie brać pod uwagę nieudanych wysiłków niektórych wynalazców) podjął w 1877 r. Tomasz Alva Edison, wraz z gronem swoich współpracowników. Przeprowadzono ponad 1600 rozmaitych doświadczeń, aby znaleźć odpowiedni materiał na żarnik lampy. Połączono wreszcie wyko-

rzystać w tym charakterze

Żarówka symbol fortuny

zwęglony kawałek bawełnianej nitki. Pomysł był prosty, ale jego wykonanie zajęło 36 godzin czasu. Z całej szpulki nici udało się uzyskać tylko jeden od powiednio uformowany i zwęglony kawałek, który jednak zlał się w trakcie umieszczania go w bańce szklanej.

Podobnym niepowodzeniem skończyła się także następna próba. Dopiero za trzecim razem udało się drogocenny kawałek zwę-

przez 40 godz., zanim zgasta, dała sygnał do wyłączonej pracy (jak byśmy dziś powiedzieli) naukowo-badawczej. Bawełna nie była dogodnym materiałem na żarnik; współpracownicy Edisona rozpoczęli zatem prawdziwe polowanie na bardziej ku temu nadające się rośliny, przemierzając w tym celu obie Ameryki, Azję i Polinezję. Zwęglono i użyto do lamp 6 tysięcy próbek najrozmaitszych roślin, aż wreszcie wybrano jako najkorzystniejszy pewien gatunek bambusa z Ceylonu.

Dziś żarówka nie jest jedynym źródłem światła elektrycznego; doczekała się poważnej konkurencji w postaci świetlówek, lamp rtęciowych i innych jesiszcz, rozpraszających mroki dróg, ulic, placów i lotnisk. Ale mimo wszystko era żarówki nie przeminęła jeszcze. Stary wynalazek Edisona okazał się niezwykle odporny na niszczące działania czasu; jeśli nawet zdarzy się komuś, że nowo nabyta żarówka przez chwilę tylko uciechy go jaskrawym światłem, aby potem pograć w tym dotkliwych ciemnościach, to należy w tym upatrywać tylko zmienności fortuny, która zawsze „kołem się toczy”. ELEKTRON

Rozmowy o technice

głonej nici umieścić w bańce szklanej, zatopić ją i wypompować z niej powietrze. Gdy włączono prąd, ukazało się światło elektryczne, na które tak długo czekano i któremu tak wiele poświęcono wysiłków (nie mówię tu o ostrym nieprzyjemnym świetle lamp łukowych, które to niebyłoby dogodne źródło światła, znanne było już dawniej). A wszystko to wydarzyło się dokładnie 90 lat temu — w dniu 21 października 1879 roku.

Pierwsza żarówka, która świeciła nieprzerwanie

Lekarze — racjonalizatorzy

Przez ergonomię do pracy lżejszej i wydajniejszej

Od najdawniejszych czasów występuje zależność pomiędzy warunkami życia a zdobyciami techniki. Wystarczy przypomnieć odkrycie sposobu kreszenia ognia czy... rozbicie jąder atomu. Z chwilą gdy zaczęto tworzyć co raz to lepsze i sprawniejsze maszyny, zauważono wyraźny i narastający związek pomiędzy warunkami pracy a wydajnością człowieka, który ją obsługuje.

Można zaryzykować twierdzenie, że analogicznie jak w sporcie, istnieje pewnego rodzaju bariera wydajności pracy indywidualnej związanej z przystosowaniem lub nieprzystosowaniem maszyn do człowieka. Rozwój konstrukcji maszyn lub technologii produkcyjnych jest głównie skierowany na elementy techniczne, w dużo mniejszym stopniu zwraca uwagę na rosnące obciążenia biologiczne.

Myśl konstruktora natrafia dziś niejednokrotnie na barierę biologiczną człowieka, trudną do pokonania. Z tych właśnie względów niezmienne ważne jest uzyskiwanie przez konstruktora lub technika wyczerpujących wiadomości o budowie człowieka, jego fizjologii czy możliwościach biologicznej adaptacji do techniki.

Dane na ten temat winien dostarczyć głównie przedstawiciel nauk lekarskich, antropolog, biolog. Zagadnieniem

wplywu techniki na człowieka pracy zajmuje się nauka zwana ergonomią. W bieżącym roku, w czerwcu odbyło się w Warszawie dwudniowe sympozjum pt. „Społeczne skutki postępu technicznego”, a we wrześniu konferencja pt. „Nauka i praktyka ergonomii”. Każdemu z uczestników tych spotkań różnych specjalności nasuwał się jeden generalny wniosek: potrzebne są opracowania naukowe wyczerpujące ilustrujące zjawiska wpływu techniki na człowieka oraz ta bele określające biologiczne parametry oraz wymiary człowieka, które umożliwią wnieście poprawek konstrukcyjnych lub technologicznych do aktualnie użytkowanych maszyn i urządzeń (ergonomia korekcyjna), albo też ułatwić najlepsze projektowanie konstrukcji i technologii, a więc takich właśnie maszyn i urządzeń, przy których codzienna praca będzie bezpieczną, wygodną i maksymalnie wydajną (ergonomia koncepcyjna).

Gospodarka nasza znajduje się w fazie przygotowywania planów przyszłościowych, w ramach których uwzględnienie wzrostu wydajności pracy opartej o lepsze przystosowanie maszyn do człowieka lub przez stworzenie mu wygodnych warunków pracy, może i powinno zajmować kluczowe miejsce. Wynika z tego faktu ogromne społeczne i gospodarcze zapotrzebowanie na badania naukowe związane bezpośrednio ze stanowiskiem pracy, ale jednocześnie stawiające sobie za cel pomoc w przeprowadzaniu praktycznych zmian technicznych, przystosowujących maszyny lub narzędzia pracy do potrzeb i warunków biologicznych człowieka. Dużą rolę mają tu do spełnienia antropolog, anatom i fizjolog.

Przykładem ilustrującym wartość gospodarczą tego typu prac badawczych może być praca Z. Szczotkowej — „Rozważanie morfologiczne mężczyzny pracującego” — gdzie autorka podkreśla we wnioskach znaczenie i wpływ pracy i ukształtowania stanowiska pracy na wydajność oraz zdrowie pracownika. Jednocześnie jednak wydaje się słusznym polemizowanie z uczestnikami dyskusji opublikowanej w 36 nr. „Kultury” — „O potrzebie antropologii”, gdzie jeden z uczestników stwierdził:

„Główna wartość antropologii tkwi nie w jej zastosowaniach przemysłowych, tylko w jej klasycznym nurcie badań, w jej funkcjach poznawczych, filozoficznych, ideologicznych”.

Wydaje się, że właśnie wykorzystanie przez przemysł

wyników badań antropologicznych (np. przez konstruktorów nowych maszyn lub racjonalizatorów usprawniających dotychczas stosowane narzędzia pracy) powinno być głównym celem działania naukowego, bo taka jest społeczna potrzeba. Potwierdzeniem jest życie ukazujące nam możliwości poprawy stanu BHP w wielu zakładach do konywanej przez wynalazców i racjonalizatorów. Liczba projektów z dziedziny BHP systematycznie wzrasta. O ile w roku 1966 przyjęto do zastosowania 100 587 projektów wynalazczych (w tym 14 949 dotyczących bhp), o tyle w roku 1968 liczba wniosków wynosiła już 122 544 (w tym 22 975 bhp).

Poruszone wyżej zagadnienie było również przedmiotem dyskusji na ostatnim Plenum Zarządu Głównego ZZPSZ, gdzie referent oraz dyskutanci podkreślili konieczność szerokiego włączenia się naukowców oraz fachowych pracowników służby zdrowia do ruchu racjonalizatorskiego w dziedzinie BHP na terenie wszystkich resortów. W sprawie tej podjęto uchwałę precyzującą kierunki działania ZZPSZ na tym odcinku w najbliższych latach.

Niezmierznie ciekawa byłaby perspektywa szerokiej współpracy pomiędzy naukowcem — (biologiem, lekarzem), a praktykiem z przemysłu (konstruktorem, technologiem), szczególnie wtedy, gdy w oparciu o wyniki i wnioski płynące z przeprowadzonych badań naukowych wystąpiła możliwość zmian technicznych, prowadzących do wzrostu wydajności pracy połączonych ze zmniejszeniem wysiłkiem pracownika oraz wygodniejszymi warunkami codziennej pracy. Należy również podkreślić fakt, że każda praca naukowa z zakresu ergonomii, zarówno korekcyjnej jak też i koncepcyjnej nosi znamiona projektu racjonalizatorskiego, BHP-owskiego, prowadząc do zmian technicznych w istniejących lub projektowanych maszynach. O znaczeniu i potrzebie takiej obywatelskiej postawy naukowej czy fachowego pracownika służby zdrowia, może powiedzieć każdy pracownik naszego przemysłu.

dr KRZYSZTOF TUSZYŃSKI
Przewodniczący Komisji Postępu Technicznego i Wynalazczości ZG ZZPSZ

*) „Materiały i Prace Antropologii” nr 73 z 1966 r.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Genia spotkała się z „Jedrusem”, dowódcą powiatowego dowództwa Armii Ludowej, który przekazał mi wiadomość, że „Znicz” żąda jednego karabinu i jednego automatu w zamian za jeńców — chłopców z naszej placówki — których wziął do niewoli.

Późnym wieczorem ponownie udałem się do Studzianek, od szukałem „Jedrusa” i „Balka” — Bolesława Marcinkowskiego. Zastanawiamy się, jak uratować chłopaków. Co do okupu — ta sprawa nie nastroczała żadnego problemu, droższe nam było życie naszych chłopców niż broń, ale czy nie kryje się w tym jakiś podstęp? A co będzie, jeżeli broń przekażemy, a jeńców nie zwolnią? Musimy zaryzykować. Wiedzieliśmy, co czeka chłopaków w razie naszej odmowy. My nie likwidujemy przeciwników politycznych, lecz reakcja, kiedy tylko ma okazję, robi to bez zmużenia oka.

„Znicz” przyjął ustalone przez nas warunki. Chłopcy wrócili. Dziękowali nam, choć wiedzieli, że innej decyzji nie mogliśmy przecież podjąć.

Od kwietnia poczawszy sytuacja na Lubelszczyźnie ulega coraz większym zmianom. Przede wszystkim reakcja znacznie ożywiła swą działalność, kierując jej ostrze przeciw okupantom, a głównie przeciw naszym oddziałom. Wiedzieli, że wiosną — lepiej zorganizowani, większymi siłami — przystąpimy do walki z najędźdzą. Wiedzieli, że my nie holdujemy zasadzie „dwa wrogów”.

Montując ogólnonarodowy front walki z okupantem ponosiliśmy duże straty, oczywiście znowu z rąk zbiorów spod NSZ. Zaproszony na rozmowy w celu określenia zasad współpracy, ginie

KURS KIEROWCÓW

kategorii — samochodowej, motocyklowej, ciągnikowej
ORGANIZUJE
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KLUBU MOTOROWEGO AZS — POZNAŃ,
ul. Fredry 7, pokój 42, tel. 580-01, wewn. 13
Otwarcie kursu w dniu 18. 11. br. godz. 17.
ul. Fredry 7, pokój 42.
Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie
od godziny 9 do 17. 13537g

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W PRZEMIEROWIE

zakupi
MASZYNY LICZĄCE ELEKTRYCZNA CZTERODZIAŁOWA
oraz
ARYTMOMETRY — typu Trumfator.
Oferty pisemne wraz z podaniem ceny, orzeczeniem rzeczoznawcy i dowodem posiadania maszyny prosimy składać pod adresem PBR Przemierowo, ul. Budowlanych 1 pow. Poznań. K8512

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13 — zatrudnia zaraz
PALACZA C. O.
Blizszych informacji udzieli Dż. Kadr Zakładów, tel. 710-56 do 58. K8537

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 29 zatrudni natychmiast — 3 MODELKI.
Szczegóły do omówienia w Dziale Administracyjno-Gospodarczym PWSSP, Al. Marcinkowskiego 29, II piętro. K8450

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią kierownika Wydziału Narzędzi
— INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko z-cy Głównego Konstruktora,
— TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko kierownika Wydziału Narzędzi.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31 wewn. 190. K8522

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu zatrudni zaraz:
— KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI,
— KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO,
— PALACZY C. O.,
— INSTALATORA C. O. — SPAWACZA acetylen-elekt., na kotły wysokociężne,
— INSTALATORÓW C. O. — dyspozytorów dyżurnych pogotowia technicznego.

Warunki pracy i płacy zgodnie z taryfikatorem i układem zbiorowym w przedsiębiorstwie gospodarki komunalnej. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr i Szkolenia MPEC w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85. K8537

Przetargi

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczych „Pofamia” w Poznaniu, ul. Węgliniec-ka 7/9 ogłasza PRZETARG na wykonanie
REMONTU KAPITAŁOWEGO następujących obrabiarek:

1. Tokarka TUC 50 X 1000 — termin wykonania I kw. 1970 r.
2. Tokarka TUC 50 X 1000 — termin wykonania I kw. 1970 r.
3. Wiertarka WKA 40 — termin wykonania I kw. 1970 r.
4. Tokarka TUC — 50 X 1500 — termin wykonania II kw. 1970 r.
5. Tokarka TUC — 40 X 1500 — termin wykonania II kw. 1970 r.
6. Wiertarka WKA — 25 — termin wykonania II kw. 1970 r.
7. Tokarka TUC — 40 X 1500 — termin wykonania II kw. 1970 r.
8. Tokarka TUC — 35 X 600 — termin wykonania III kw. 1970 r.
9. Tokarka TPC — 40 X 750 — termin wykonania III kw. 1970 r.
10. Frezarka pionowa FYC — 25 — termin wykonania III kw. 1970 r.
11. Tokarka rewolwerowa Rh16 — termin wykonania IV kw. 1970 r.
12. Tokarka rewolwerowa RV32 — termin wykonania IV kw. 1970 r.

Otwarcie ofert nastąpi 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia „Pofamii” w Poznaniu przy ul. Węgliniec-kiej 7/9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie: prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe, Poznań 6, Słowackiego 13 zakupi w roku 1969 2 SUMATORY ELEKTRYCZNE.

Przedsiębiorstwo wyzywa posiadaczy zbędnych maszyn (również osoby prywatne) do składania ofert z opisem i ceną maszyn do Działu Zaplecza Technicznego PPRM, II piętro, pokój nr 51 — do dnia 22. 11. 1969 r.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi do 29. 11. 69. W następnym dniu oferenci zostaną powiadomieni o wyniku rozpatrzenia ofert. K8542

Wronkowska Fabryka WYROBÓW BLASZANYCH Wronki, ul. Towarowa 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na usługi

GALWANICZNE — CHROMOWANIA następujących części do kuchenek gazowych:

1. zawias nakręty lewy rys. 01.00.03 — 8.000 szt.
2. śruba specjalna rys. 01.00.23 — 16.000 szt.
3. zawias nakręty prawy rys. 01.02.01 — 8.000 szt.
4. zaczep zawiasu nakręty rys. 01.02.02 — 8.000 szt.
5. osł. zaczepu zawiasu nakręty rys. 02.00.03 — 8.000 szt.
6. uchwyty zawiasu nakręty rys. 02.00.03 — 8.000 szt.
7. podzespół uchwytu prawy rys. 02.01.00 — 8.000 szt.
8. pierścień pokreśla rys. 00.00.01 — 40.000 szt.
9. pierścień ozdobny Ø 70 rys. 00.00.14 — 24.000 szt.
10. pierścień ozdobny Ø 55 rys. 00.00.15 — 8.000 szt.
11. ramie zawiasu rys. 11.00.02 — 16.000 szt.
12. uchwyty drzwi rys. 11.04.01 — 32.000 szt.
13. wkret 5 X 8 PN/M-82213 — 32.000 szt.
14. nakrętka M-5 PN/M-82144 — 16.000 szt.
15. wkret 5 X 12 PN/M-82231 — 32.000 szt.
16. wkret 5 X 12 PN/M-82210 — 16.000 szt.

Rysunki oraz detale surowe oglądać można w Dziale Zaopatrzenia od 17 XI 1969 r. Termin wykonania grudzień 1969 r.

Oferty zalakowane należy składać w sekretariacie WFWB w terminie do 28 XI 69.

Komisijne otwarcie przetargu nastąpi dnia 29 XI 1969 r. w WFWB, ul. Towarowa 3 o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzeżenie: prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8514

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 ogłasza PRZETARG na zakup

SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH — nowych marki: „Othner”, „Olivetti” lub „Olympia” — co najmniej 10-miejscowych.

Oferty należy składać w dziale adm.-gosp., pokój nr 26 przedsiębiorstwa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 listopada 1969 r. o godz. 9 w sali konferencyjnej przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzeżenie: sobie dowolny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K8445

SPROSTOWANIE
W dn. 11 i 14 bm. — w ogłoszeniu Skwierzyńskiej Fabryki Mebli dot. przetargu nieograniczonego na wykonanie luster — mylnie podano datę otwarcia ofert, 21. XI. 69, a winno być — 27. XI. 1969 r.

Za pomyłkę — przepraszamy. K7984

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
16/17 XI 1969 Nr 273 (8098)

Praca

Murarz potrzebny. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 13852g.

Fryzjerka damsko-męska, lub damska, potrzebna. Edwin Grzybka, Damaśławek, ul. Złotnicka 1, pow. Wągrowiec, woj. Po- znań. 13855g

Doświadczony kierowca, przyjmie pracę na wozie osobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13894g.

Pomoc domowa potrzebna, chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 13900g

Przyjmie ucznia w zawo- dzie ślusarskim. Wia- domość: telefon 541-25. 13922g

Gospośia do dwóch osób, na kilka godzin dziennie, potrzebna zaraz. Koniecz- ne referencje. Zgłosze- nia pod adresem: Jędr- wia Morawska, Chelmoń- skiego 4 m. 6, od godz. 18-20. 13760g

Ucznia, uczennicę, powy- żej 16 lat, przyjmie. Strze- żniśka, C. Introligator- nia, Ogrodowa 11. 13776g

Szewc, siodlar, kalek- nie — renciści, potrzebni. Of- erty „Prasa”, Grunwal- dzka 19 dla 13110g.

Modelki — zatrudni ar- tyśta-fotografik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13237g.

Palacz c. o. na nocna zmianie, potrzebny. Ogrod- nitwo, Pleskwa Osiedle ul. Akacjowa 7. 13247g

Tokarz przyjmie na sta- le. Warsztat Mechanicz- ny Poznań, ul. Szesczna- 4a (boczna). 13336g

Pracownik ze znajomości- ą ślusarstwa, wytkar- ski automatycznej, na dob- rych warunkach, potrzeb- ny. Wia- domość: telefon 477-27, godz. 8-9, 20-21. 13319g

Samodzielnego szewca — przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13282g.

Sprzątaaczka czysta, ucze- ła, 2 X w tygodniu — potrzebna. Swojska 3 — przy Pięknej (Jeżyce). 13519g

Pomoc domowa, 3 razy tygodniowo, po południu — potrzebna. Tel. 722-69. 13524g

Dochodząca pomoc domo- wa, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Przebiega dochodząca po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Emerytka, wykształcenie średnie, przyjmie pracę nieciężką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13498g.

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Ucznia przyjmie. Dobre warunki. Warsztat Me- chaniczny, Poznań, Pol- na 6. 13564g

Potrzebna dochodząca do- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Czeladnik — tapicer, po- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Potrzebna pomoc do dzie- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Uwaga hodowcy lisów i norek!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI W POZNANIU

PODAJE DO WIADOMOŚCI, ŻE Z DNIEM 17 XI 1969 R. rozpoczyna skup zakontraktowanych na sezon 1969/70

SKÓR SUROWYCH LISÓW I NOREK

Punkt Skupu mieści się w Poznaniu, ul. Kórnicka 1 (przy moście Rocha) w pomieszczeniach Klubu Sportowego „Pocztowiec” i czynny będzie codziennie w godz. od 7—14 a w soboty od 7—12.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 18.

Hodowcy zobowiązani są przedstawić do sprzedaży zakontraktowane skóry w terminach ustalonych w umowach kontraktacyjnych.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami — Poznańskie P/O w tym sezonie zakupować będzie skóry w klasach I do V w każdej długości po cenach uśrednionych w umowie kontraktacyjnej.

Poznańskie P/O upoważnione jest równocześnie do zakupu skóry lisów i norek w trybie wolnorynkowym w ilości 15 proc. w stosunku do ilości zakontraktowanej.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ PT HODOWCÓW NA DOCHOWANIE USTALONYCH TERMINÓW DOSTAWY

K8399

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie i leżaczki, najnowsze wzory — po- leca Wytwórnia Z. Janke — Dąbrowskiego 88. 13133g

Sprzedam atrakcyjną du- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Sprzedam okazjynie pla- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Mieble kuchenne sprze- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Tapczan — półkę, nowy. Poznań — Winogrody, Pa- 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Magnetofon „Tonette” — 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Blam barany węgierskie. 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

Sprzedam meble debowe 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. Czerwo- nej Armii 47 m. 6. Zgło- szenia: godz. 10-18. 13274g

2 maszyny do szycia i 1000, potrzebna. C

